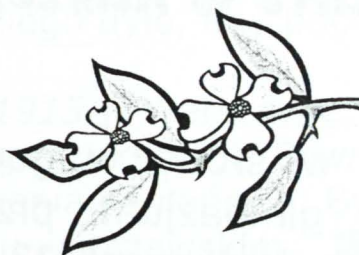




GAZETKA SZKOLNA PUBLICZNEGO GIMNAZJUM NR 2 W BIAŁEJ PODLASKIEJ
im. Mikołaja Kopernika

W tym numerze:

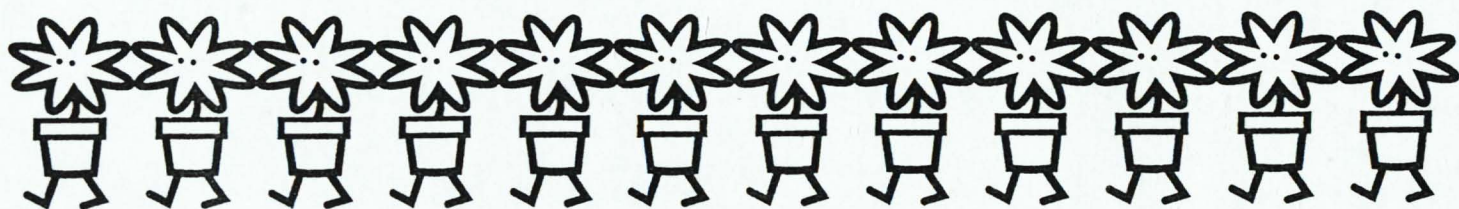
- Aktualności :
 - Pierwszy Dzień Wiosny
 - Dni otwarte
 - Ci, co odeszli...
- Opowiadanie- część 3
- Szkolne mądrości;)
- Kącik filmowy- Oscary
- Recenzja VI części Harrego Pottera!
- Kącik poetycki
- Szkoła Na WeSoŁo
- Wywiad z zespołem ZABILI MI ŻÓŁWIA
- Kącik kucia- dobre rady przed egzaminem



Mamy już marzec, minął pierwszy Dzień Wiosny, wraz z nim tradycyjne topienie Marzanny, symbolizujące pożegnanie z zimą, a wytęsknione przez wszystkich ciepłe i słoneczne dni wciąż nie nadchodzą... Zostaje nam tylko cierpliwie czekać na przyjście wymarzonej wiosny i sprawić, żeby najpierw zapanowała ona w naszych duszach...

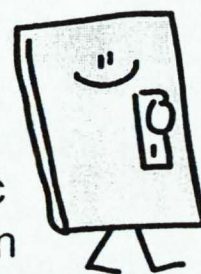
PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY

Co roku 21 marca obchodzone jest kalendarzowe święto wiosny. Również w naszej szkole z tej okazji odbyły się specjalnie przygotowane przedstawienia. Klasa IIIa zaprezentowała dwa skecze kabaretowe, natomiast grupa cheerleaderek wykonała kolejne układy taneczne. Czy jednak wraz z tymi występami nadeszła w końcu ta prawdziwa wiosna? Niestety, chyba przyjdzie nam jeszcze trochę poczekać na słońce i kwiaty, bo chociaż śnieg powoli zaczyna topnieć, wciąż czuć mroźne podmuchy wiatru. A więc- uzbrójmy się w cierpliwość i bądźmy dobrej myśli...



Dni otwarte w naszej szkole...

...odbędą się 22 i 23 marca 2006r.
22 marca, w środę w godzinach 10⁰⁰ - 13⁰⁰ zaplanowane jest zwiedzanie gimnazjum przez uczniów VI-tych klas szkoły podstawowej. Natomiast 23 marca, w czwartek, o godzinie 16³⁰ zacznie się zebranie informacyjne dla rodziców uczniów klas szóstych, następnie wystąpi szkolny zespół wokalny-instrumentalny oraz grupa „Silver”. Przewidziane jest także zwiedzanie szkoły. Wszystko ma się zakończyć ok. godziny 18³⁰. Mamy nadzieję, że przyszłym gimnazjalistom spodoba się w naszych skromnych progach.:)



Odeszli...

3 marca 2006 roku w Warszawie zmarł popularny polski aktor teatralny i filmowy **Krzysztof Kołbasiuk**. Miał 54 lata. Zagrał między innymi w „Panu Tadeuszu” oraz „Ogniem i mieczem”. Miłośnicy seriali na pewno pamiętają go z ról w „Na wspólnej”, „Daleko od szosy” oraz „Kryminalnych”.



9 marca 2006 roku zmarła

Hanka Bielicka, aktorka teatralna i filmowa, nazywana "królową estrady i kabaretu" oraz "mistrzynią monologu". Jej znakiem charakterystycznym zawsze były kapelusze. W dniu śmierci przeszła operację tętniaka aorty. Miała 91 lat.



18 stycznia 2006 roku w Warszawie zmarł ksiądz i wybitny poeta, **Jan Twardowski**. Pochowany został w krypcie dla zasłużonych Świątyni Opatrzności Bożej, zgodnie z wolą prymasa Polski kardynała Józefa Glempa, choć wolą księdza Twardowskiego było, aby pochować go na Powązkach.

Jan Twardowski urodził się 1 czerwca 1915 w Warszawie.

W 1937r. ukazał się pierwszy tomik jego wierszy pt. *Powrót Andersena*.

4 lipca tego samego roku przyjął święcenia kapłańskie. Był żołnierzem Armii Krajowej, brał udział w powstaniu warszawskim.

W 1980 roku został uhonorowany nagrodą PEN Clubu im. Roberta Gravesa za całokształt twórczości, w 1996 roku- Orderem Uśmiechu.

Jan Twardowski kochał dzieci, nauczał religii w szkole specjalnej. Przez wiele lat był rektorem kościoła sióstr Wizytek w Warszawie, gdzie głosił kazania dla dzieci.

To im zadedykował dwa zbiory: „Zeszyt w kratkę” oraz „Patyki i patyczki”.



Zabili Mi Żółwia to młody, rozwijający się zespół, który warto poznać. Dlatego przedstawiamy Wam krótki wywiad z członkami tej grupy.

► **Czy podoba wam się publiczność w Białej?**

ZMŻ: Generalnie tak, ale jest trochę mało ludzi. W dodatku niewielu zna nasze teksty. W innych miastach na nasze koncerty przychodzi średnio 400 osób, w Warszawie, gdzie niedługo będziemy grali- ok. 1000, więc Biała to dla nas tak jakby, bez obrazy, takie kresy. Szkoda trochę, że na razie jesteśmy tutaj raczej nieznanym zespołem, ale to jest do nadrobienia.

► **Skąd się wzięło wasze zainteresowanie muzyką?**

ZMŻ: W sumie to zaczęliśmy grać już w podstawówce, mając inspirację w Akurat, które pochodzi, tak jak my z Bielsko-Białej i z którym mamy powiązania rodzinne. Na ich przykładzie zobaczyliśmy, że można tworzyć fajny zespół. Mamy z nimi próby w jednej sali, dlatego próbujemy ciągle się od nich uczyć i do nich dorównać.



► **A kiedy planujecie do nas wrócić?**

ZMŻ: Trudno nam to powiedzieć, mamy teraz naprawdę sporo zajęć- w najbliższym czasie czeka nas 20 koncertów... Do tego nauka- musimy myśleć, żeby nie zawalić studiów.

► **Można wiedzieć, co i gdzie studiujecie?**

ZMŻ: •Kuba Wieczorek (gitara)- fizykę na Politechnice Krakowskiej i astronomię na Uniwersytecie Jagiellońskim;
•Michał Wojnar (wokal) – na razie kontynuuje naukę, próbując zdać maturę;
•Wojtek Homa (akordeon)- geodezję na AGH w Krakowie;
•Przemek Danel (perkusja) –studiuje w Krakowie;
•Dominik Barnaś (gitara basowa) – socjologię na Politechnice Krakowskiej (oddział w Czechowicach-Dziedzicach).

► **Gdzie najbardziej chcielibyście zagrać?**

ZMŻ: Oczywiście na Woodstock.

► **Czy całą trasę „Punk reggae live” jeździcie z Farben Lehre i Akurat?**

ZMŻ: Koncertujemy z nimi pół na pół z Całą Górą Barwinków.

► **Kiedy wydajecie swoją płytę?**

ZMŻ: Nasza pierwsza profesjonalna płyta ukaże się pod koniec marca. Na koncertach i w Internecie będzie kosztowała 25zł, natomiast w empikach i innych sklepach muzycznych- ok. 35zł.

► **Wasza muzyka jest bardzo taneczna i od razu wpada w ucho.**

ZMŻ: Staramy się tworzyć taką muzykę, aby była ciekawa i podobała się już od pierwszego koncertu, jednak nie chcemy, żeby była prosta, tak, żeby po kilkakrotnym przesłuchaniu naszych piosenek ludziom się nie znudziła, żeby po dwóch, trzech razach nadal chcieli nas słuchać.

Dzięki za rozmowę. Życzymy wam sukcesu i spełnienia marzenia o Woodstock.



W marcu miało miejsce najważniejsze w tym roku wydarzenie w filmowym świecie rozdanie **Oscarów**. Laureaci tej prestiżowej nagrody w głównych kategoriach to:



- ★ **Najlepszy film**- „Miasto gniewu”
- ★ **Najlepszy aktor**- Philip Seymour Hoffman („Capote”)
- ★ **Najlepsza aktorka pierwszoplanowa**- Reese Witherspoon („Spacer po linie”)
- ★ **Najlepszy aktor drugoplanowy**- George Clooney („Syriana”)
- ★ **Najlepsza aktorka drugoplanowa**- Rachel Weisz („Wierny ogrodnik”)
- ★ **Najlepsza reżyseria**- Ang Lee („Tajemnica Brokeback Mountain”)
- ★ **Najlepszy scenariusz oryginalny**- Paul Haggis i Bobby Moresco („Miasto gniewu”)
- ★ **Najlepszy scenariusz adaptowany**- Larry McMurtry i Diana Ossana („Tajemnica Brokeback Mountain”)
- ★ **Najlepszy film animowany**- „Wallace i Gromit: Kłątwa królika”
- ★ **Najlepszy film zagraniczny**- „Tsotsi” (RPA)
- ★ **Najlepszy film dokumentalny**- „Marsz pingwinów”
- ★ **Najlepsze zdjęcia**- Dion Beebe - "Wyznania gejszy"
- ★ **Najlepsza muzyka**- Gustavo Santaolalla ("Tajemnica Brokeback Mountain")
- ★ I wiele innych...



Mini-recenzja Harrego Pottera: Powrót magii

W nocy z 28 na 29 stycznia do księgarni trafiła najnowsza część przygód Harrego Potter'a. Książka nosi tytuł "Harry Potter i Książę Półkrwi". Jest ona równie dobra jak pozostałe części, jednak tak od nich różna. Harry przeżywa pierwszą prawdziwą miłość, dowiaduje się kto wyjawił przepowiednię Voldemortowi i zdradził jego rodziców, staje do walki ze Śmierciożercami, traci jednego z największych przyjaciół w życiu... Jednak czy tylko treść tej książki sprawia, że jest ona tak popularna? Niektórzy ludzie twierdzą, że książki J.K.Rowling robią pranie mózgu

dla małych dzieci, że książka ta jest pomiotem diabła... Ale niech powiedzą



dlatego! Moim zdaniem ludzom tym przeszkadza sukces tej historii o Harrym, fakt, że czytają ją miliony osób na świecie. "Harry Potter..." jest książką ukazującą autentyczne oddanie dla przyjaźni i miłość, która potrafi

przezwyciężyć wszystko. Pokazuje to, co jest w życiu naprawdę ważne.



Kącik kucia

DOBRE RADY ... przed egzaminem

26 i 27 kwietnia trzecioklasiści przystępują do testów gimnazjalnych. Pozostałych uczniów też to w przyszłości nie ominie. Dlatego przy okazji zbliżających się stresów, chcemy udzielić Wam wszystkim kilka istotnych rad:

✓ **NIE ŚCIAGAJ!!**- masz swoją wiedzę, a pytania na karcie odpowiedzi są rozmieszczone inaczej dla każdej osoby. Nie warto więc zaglądać do arkusza kolegi, bo to nam tylko może zaszkodzić.

✓ **BARDZO UWAŻNIE CZYTAJ POLECENIA**- pamiętaj, że jeśli źle zrozumiesz pytanie, zawsze otrzymasz zero punktów!

✓ **WYŚPIJ SIĘ**- nie ma to jak porządny sen. Nie ucz się w nocy, bo to bez sensu. Lepsze rezultaty da dotlenienie mózgu i wypoczynek w czasie snu.



✓ **NIE BĄDŹ PESYMISTA**- lepiej nastaw się na to, że egzamin pójdzie Ci dobrze, po prostu bądź w dobrym nastroju. To poprawi ci samopoczucie i sprawi, że łatwiej będzie ci rozwiązywać zadania.

✓ **NIE PANIKUJ**- nerwy nie pomagają. Przed pisaniem spróbuj pooddychać spokojnie i rozluźnić się, aby lepiej myśleć.



KONKURS EKOLOGICZNY- ROZSTRZYGNIĘCIE

Znamy już wyniki ostatniego etapu konkursu ekologicznego:

I miejsce- Mateusz Barandziak (klasa IIIa)

II miejsce- Paweł Sikora (kl.IIIId), Aleksandra Tymoszczuk (kl.IIIe)

III miejsce- Wojciech Rewczuk (kl.IIIb), Mateusz Szczepański (kl.IIIc)

Gratulujemy!!

TIRION- część trzecia

Gdy Erwin dotarł do domu, jego rodzice już na niego czekali. Nie byli zbyt zadowoleni, co trafnie zauważył chłopak.

-Możesz do nas przyjść?- dobiegł go z kuchni głos pani Moniq.

-Już idę!- odpowiedział chłopak, zdejmując buty.

Domyślił się, że MacKał na pewno powiadomił o wszystkim rodziców.

-Coś się stało?- zapytał od razu.

-Dzwonił twój profesor od historii, podobno zgodziłeś się pomóc mu w uporządkowaniu starego zbioru książek.- opowiedziała szybko mama chłopca. -Zgodziłem się...?! Chyba on mi każał!- wykrzyczał oburzony Erwin. -Od początku wziął się na mnie, nawet nie wiem za co! A teraz jeszcze to! Ja mam dużo innych ważniejszych spraw niż katalogowanie jakiś książek.

-Może trochę ciszej.- Odpowiedziała spokojnie pani Moniq.- Gdybyś się nie spóźnił na pewno nie musiałbyś tego robić, co?- spytała z lekkim uśmiechem pani Larivle. Ojciec Erwina siedział przy stole i w ogóle się nie odzywał.

-To prawda spóźniłem się, ale to nie daje mu prawa karać mnie w taki sposób...- Znowu wykrzyczał Erwin.

-W jaki? Przecież to dla ciebie świetna okazja przejrzeć książki tak stare jak w kolekcji profesora MacKala. W końcu interesujesz się historią. Moim zdaniem to nie jest kara.- odpowiedziała pani Moniq.

W tej chwili Erwin zdał sobie sprawę, że jego mama ma rację. Niestety, w głowie nadal miał zimne oblicze "zwariowanej" Evy Zallir. Dla niego samo jej towarzystwo było wystarczającą meczarnią.

-No i jeszcze ona... -powiedział sam do siebie.

-Kto taki?- spytała z zaciekawieniem pani Larivle.- Czyżbyś w końcu miał dziewczynę?- Pani Moniq nigdy nie mogła zrozumieć, czemu jej syn ciągle jest sam, podczas gdy wszyscy jego koledzy od dawna mają dziewczyny. Co prawda kilka razy przyprowadzał do domu jakąś koleżankę, ale tylko na korepetycje lub lekcje gry na gitarze. Teraz po słowach "ona" jej wyobraźnia od

razu zareagowała.

-Nie wyobrażaj sobie za dużo!- rozmyślania pani Moniq zostały przerwane zimnym tonem Erwina.

-Chodzi mi o dziewczynę, z którą mam pracować u MacKala. To prawdziwe dziwadło, nigdy bym nie przypuszczał, że interesuje się historią. Pewnie naraziła się MacKałowi i teraz ma karę jak ja. A poza tym Zallir twierdzi, że jej babcia była czarownicą...

-No bo była...- wtrącił całkiem poważnie ojciec Erwina.

-Co takiego...?!- z niedowierzaniem krzyknął chłopak.

-No tak, jeśli ci chodzi o Lilię Zallir. Była to bardzo stara kobieta podejrzewana o czary.

-Ty chyba żartujesz.- Powiedział ze śmiechem Erwin.

-Jeśli mi nie wierzysz, zapytaj mamę. W końcu to ona przyjaźni się z Beatris, mamą twojej koleżanki- powiedział tato Erwina.

-To nie jest moja koleżanka! I skąd wy się w ogóle znacie?!- powiedział zirytowany Erwin.

-Utrzymujemy kontakt od podstawówki, kiedy zaczęłyśmy się przyjaźnić pomimo tego, że Beatris też była trochę dziwna. A co do pani Lilli, to nie była ona żadną czarownicą tylko starą, mądrą kobietą, która pochodziła ze starego francuskiego rodu, od średniowiecza podejrzanego o czary, oczywiście bezpodstawnie. Może była odrobinę ekscentryczna, ale nie można nazywać jej czarownicą. Zawsze bardzo ją szanowałam.

-Czy ty w ogóle ją znasz...?- Erwin nie mógł wytrzymać takiego entuzjazmu mamy.

-Oczywiście, że tak. W końcu to do nich chodzimy z ojcem na kawę w każdą sobotę. Gdybyś choć raz był w weekend w domu wiedziałbyś o tym.

-Muszę iść się uczyć.- przerwał jej Erwin. Nie mógł zrozumieć, że jego własna matka spotyka się co tydzień z rodzicami Evy, zachęca go do przyjaźni z tym dziwadłem, a na dodatek mówi, że jest to fajna dziewczyna...

Przez te rozmyślania nie mógł się skupić na nauce. Cały czas po głowie chodziły mu różne myśli. W pewnym sensie chciał pracować nad księgozbiorem MacKall'a- dawało mu to duże szanse na przejście najwspanialszych książek na świecie, ale z drugiej strony towarzystwo tej dziewczyny nie było przyjemne. Poza tym, były jeszcze próby zespołu, występy i nauka do matury (Choć to akurat było najmniejszym problemem). Następnego dnia (o dziwo) wstał bardzo wcześnie. Poszedł do kuchni i zaparzył sobie kawy. -Zdecydowałeś się co do tego księgozbioru?- Usłyszał głos mamy, która stała w rogu kuchni i wyglądała przez okno.

-Mamo ja nie mam co się zastanawiać, muszę to zrobić- odpowiedział chłopak.- Tylko to zajmie dużo czasu, a ja go, niestety nie mam. Niedługo mamy ważne występy, musimy ćwiczyć. A za trzy miesiące matura.

-Tylko, że ty chcesz zdawać ją z historii- przypomniał głos pani Moniq- Ja wiem, że ty ją umiesz, ale to i tak nie zmienia faktu, że niedobrze mieć wroga w przyszłym egzaminatorze.

-Wierz mi, jestem tego świadomy- rzekł pospiesznie i były to ostatnie słowa które skierował do mamy. Odstawił kubek z niedopitą kawą i wyszedł z domu.

Godziny w szkole miały bardzo powoli. Nawet docinki kolegów nie mogły wyrwać go z zamyślenia.

-Nie martw się, jakoś to będzie- pocieszał go Marc.

-Najgorzej będzie z tą z Zallir... - mówiąc to, spojrzął w kierunku ławki, przy której siedziała Eva, czytająca książkę pod tytułem "Roswell- jak było naprawdę".

-No z tym niestety musisz się uporać sam.- oświadczył wyraźnie ucieszony Artem.

-Wiem o tym i zacznę już teraz.- poszedł w kierunku dziewczyny.

-Trzymamy kciuki.- rzucił szybko Artem, nie kryjąc rozbawienia.

SZKOŁA NA WESOŁOŚĆ



Ojciec ogląda zeszytik synka:
- Czemu, kurteczka, tak nierówno literki piszesz?!
- To nie literki tatulu, to nuty.

W sklepie zoologicznym blondynka pyta sprzedawcę:
- Ile kosztuje ta złota rybka?
- 15 złotych.
- Oj, drogo. A ma pan taką samą, ale srebrną?

Franek radzi się swojej dziewczyny:
- Powiedz, co mam robić? Uprałem skarpetki i tak mi się zbiegły, że nie wchodzą na moje nogi.
- Powinieneś umyć również nogi.

Blondynka, która pojechała na wczasy, zwraca się do kioskarza:
- Poproszę o pocztówkę przedstawiającą mysz.
- A nie może być zwyczajna, z kwiatkiem?
- Nie, koniecznie musi być z myszą, bo chcę napisać do mojego kotka.

- Od dziś będziemy liczyli na komputerach!
-oznajmiła nauczycielka
- Wspaniale! Znakomicie!! - cieszą się uczniowie.
- No to kto mi powie, ile będzie pięć komputerów dodać dwadzieścia jeden komputerów?...

Spotykają się dwaj koledzy.
-Słyszałem, że wczoraj był u ciebie w domu pożar?
-Eee, nie ma o czym mówić. Przyjechali strażacy, przestraszyli się ognia i odjechali...

Mąż odwozi do szpitala rodzącą żonę -nauczycielkę polskiego. Ta nazajutrz dzwoni do męża:
-Kochany, jestem taka szczęśliwa! Wyobraź sobie: rodzaj męski, liczba mnoga!

W pogotowiu ratunkowym dzwoni telefon:
- Panie doktorze, proszę przyjechać, synek połknął otwieracz do butelek...
- Zaraz będę. A co państwo zrobili do tej pory?
- A otwierałam o framugę.

Małgosia mówi do Jasia:
- Wczoraj widziałam w lesie krasnoludka, który stał na głowie i pił łożie mleko. Nie wydaje ci się to dziwne?
- To rzeczywiście dziwne, bo niby skąd w lesie wzięło się łożie mleko?...

Dwóch nowobogackich spotyka się w knajpie. Jeden mówi do drugiego:
- Ładny masz krawat. Ile za niego dałeś?
- 500 zł!
- Ale ty jesteś frajer! Ja bym ci powiedział, gdzie można kupić taki sam krawat za 1500 zł.

Ekspedycja naukowa ufoludków wylądowała na ziemi w celu ustalenia, skąd pochodzi człowiek. Badaniom naukowym została poddana papuga oraz punk Franek. Po kilku dniach dowódca ufoludków melduje do bazy:
-Ludzie są w błędzie myśląc, że pochodzą od małpy. Ustaliliśmy, że pochodzą od papugi!

Zwierzęta dostały powołanie do wojska.
Pierwszy na komisje poszedł niedźwiedź.
- I co? I co?! - pyta się go zając gdy wyszedł.
- A mam przydział do kampanii budowlanej.
- Oj, to nie jest złe, powiedz jak to zrobiesz, to pójdziemy tam razem.
- Pokazali mi karabin, spytali co to jest, ja odparłem, że nie wiem.
Pokazali granat, powiedziałem, że nie wiem.
Pokazali cegłę, powiedziałem - cegła - i mnie przydzielili.
Wszedł zając na komisje.
- Co to jest? - pytają, pokazując karabin.
- Nie wiem!
- A co to jest? - pytają pokazując granat.
- Nie wiem!
W tym momencie pytający schylił się pod stół po cegle i zanim ja podniósł zając wrzasnął:
- Cegła!
- Do kontrwywiadu!



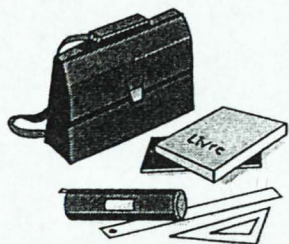
Szkolne mądrości...

...czyli bardzo inteligentne odpowiedzi uczniów:

◎◎◎

Naucz.: Gwardia Ludowa była odłamem jakiego ugrupowania?

Ucz.: Solidarności!



◎◎◎

Naucz.: Odpowiedz sobie na pytanie- co jest przyczyną mojego złego zachowania?

Ucz.: Złe zachowanie.

◎◎◎

Naucz.: Co on ma narysować, żeby pole magnetyczne było podobne?

Ucz.: Zwrotnicę?

Naucz.: A co ty chcesz na kolei pracować? Zwojnicę!

Ucz.: No tak, zwrotnicę.

◎◎◎

Naucz.: To co, postawimy ci ocenę?

Ucz.: No, mogę jeszcze odpoczywać...

◎◎◎

Naucz.: Czy dzisiaj możemy przeciąć pieniądź?

Ucz.: Nie.

Naucz.: Dlaczego?

Ucz.: Bo ekspedientka się skrzywi.

◎◎◎

Stanisława Bozowska zmarła w szkole na tańce i wszystko było prze poczone...

◎◎◎

Naucz.: Znałem kiedyś nawet jednego z liderów tego zespołu.

Ucz.: Ale osobiście czy z widzenia?

◎◎◎

Naucz.: A banki robiły to za darmo?

Ucz.: No procencik...

Naucz.: Co rozumiesz pod słowem procencik? 96 na przykład to spirytus....

◎◎◎

Naucz.: Chodź tutaj na pierwszą ławkę!

Ucz.: Dlaczego?

Naucz.: Dlatego!

◎◎◎

K. gada i ja jestem konfidentem- sprzedałem go!





Kącik poetycki

W tym numerze prezentujemy dwa wiersze byłej uczennicy naszego gimnazjum.

Dostałam od ciebie coś, czego
nie da mi nikt
Dostałam miłość, bez której nie
potrafię już żyć
Kocham cię za to, kim ja przy
tobie jestem
Za to, jak szybko bije moje serce
Pozwól mi żyć tym uczuciem na
wieki
I słyszeć wciąż melodii twojej
duszy dźwięki

*

Idę ulicą, jakbym tańczyła,
Baletnica w porwanej
pończosze.
Ale to nic.
Śpiewam najgłośniejsz jak umiem,

Nie znając słów ani melodii.
To mi nie przeszkadza.
Liczę chmurki na niebie,
Kropki na mojej sukience.
Mają barwę nieba,
Twoich oczu,
Moich myśli...
Już nie wiem, czego jeszcze.
Ale to nieważne.
Ważne jest to maniakalne
uczucie,
Piękne jak motyle,
I ulotne jak one.
Ale to nic,
Bo wciąż trwa.

*

Masz takie piękne oczy,
Usta, myśli, marzenia...

I to wszystko co twoje.
Bo jesteś moją miłością,
Moimi oczami,
Myślami, marzeniami...
Nie zmieniaj się!
Bo co wtedy
Ze mnie pozostanie?!
*
Nie mów bo i tak
Wiem co myślisz...
Nie otwieraj oczu bo i tak
Widzisz mnie duszą...
Nie dotykaj bo i tak
Cały czas czuję...
Nie słuchaj, przecież wiesz...
Kocham cię.

S.J.



STOPKA REDAKCYJNA:

Redaktorka naczelna:
Patrycja Badysiak

Redaktorki:
Marta Łukijańczuk
Natalia Koziara

Jego imię sławne jest
Noszą je obiekty te:
Dwa kratery
Planetoida
Uniwerek
No i sonda
Satelity nawet dwie
Instytucji kilka też
Parę szkół i ulic wiele
Bo zasłynął w swoim dziele
Zmienił błędne światła prawdy
Uświadomił trafne fakty
Aby Słońce się wstrzymało
Poruszyło ziemię całą
Astronomem wielkim jest
To Kopernik, każdy wie.
S.J.